WRRP: Satysfakcja z pracy, ale i niskie zarobki

WUP Poznań Data publikacji: 11.12.2017

Gdy Polska wstępowała do Unii Europejskiej bezrobocie sięgało 15 procent, dzisiaj w Wielkopolsce wynosi poniżej 4 proc. Rynek pracy się zmienił, a jaka jest kondycja pracobiorców? Wyniki badania na ten temat przedstawiono członkom Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Poznaniu podczas posiedzenia w dniu 5 grudnia 2017 r.

Rozwój gospodarczy regionu oraz możliwość efektywnego funkcjonowania podmiotów gospodarczych są w dużym stopniu uzależnione od jakości kapitału ludzkiego oraz dostępności wyspecjalizowanych pracowników. Na niektórych stanowiskach coraz powszechniejsza staje się duża rotacja kadr, co podnosi koszty i ryzyko prowadzenia działalności. Dlatego od lipca do października Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu przeprowadził badanie wśród 1540 zatrudnionych (grupa reprezentatywna) na terenie województwa. Raport jest właśnie opracowywany, natomiast podczas posiedzenia WRRP przedstawiono główne wyniki i wnioski wynikające z badania.

W 2016 r. spośród wszystkich aktywnych ekonomicznie Wielkopolan największą grupę stanowiły osoby pracujące, których było 1,55 miliona. Wskaźnik pracujących w ogóle ludności powyżej 15 roku życia wyniósł 55 proc. i należał do najwyższych w kraju. Wskaźnik zatrudnienia mężczyzn był najwyższy w kraju (64,8 proc.), nie dotyczyło to jednak kobiet (46,6 proc.).

Zdecydowana większość pracujących (blisko 83 proc.) zatrudniona jest w sektorze prywatnym, to najwięcej w kraju. Jeśli chodzi o wiek, to największy procent zatrudnionych stanowią osoby od 30 do 49 r.ż., niski wskaźnik dotyczy osób po 50 r.ż. i osób pomiędzy 15 a 29 r.ż. 99,2 proc. respondentów zadeklarowało, że firma objęta badaniem jest głównym miejscem zatrudnienia. Blisko 73 proc. pracowało na umowę na czas nieokreślony, co czwarty badany miał umowę na czas określony. Większość pracujących w ciągu ostatnich trzech miesięcy nie wykonywała pracy w nadgodzinach. 27,6 proc badanych, którzy potwierdzili taką aktywność, informowali, że były to najczęściej nadgodziny płatne. Prawie 29 proc. respondentów w ostatnich trzech miesiącach wykonywało pracę zmianową, a ponad 30 proc. – pracę w weekendy i święta.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze wielkopolskich przedsiębiorstw od roku 2012 do kwietnia 2017 było cały czas o kilkaset złotych niższe niż w średnia w kraju. W momencie badania pomiędzy 2 001 a 3 000 zł na rękę otrzymywało 46,3 proc. ankietowanych. Do 3 tysięcy zł na rękę zarabiało jednak aż 74,6 proc. Najgorzej opłacaną grupą są osoby do 30 roku życia, prawie połowa (48,7 proc.) otrzymuje wynagrodzenie nieprzekraczające 2 000 zł netto. Wyraźnie korzystniejsza jest sytuacja osób w wieku od 31 do 40 roku życia oraz od 41 do 50 roku życia. W przypadku osób powyżej 50 r.ż. wystąpiło zróżnicowanie wyników.

Niezależnie od poziomu wykształcenia badani najczęściej otrzymywali wynagrodzenie zawierające się w przedziale od 2 001 do 3 000 zł. Większy udział osób zarabiających poniżej 2 000 zł netto zaobserwowano wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (36,6 proc.), średnim zawodowym (26,4 proc.) oraz średnim ogólnokształcącym (26,7 proc.). Na uzyskiwanie zarobków w tej wysokości wskazywał co piąty badany posiadający wykształcenie policealne oraz nieco ponad 16 proc. osób legitymizujących się wykształceniem wyższym. Zaledwie u 12,6 proc. osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz u 15 proc. z średnim ogólnokształcącym zarobki sięgały kwoty przekraczającej 3 000 zł. W przypadku osób z wykształceniem średnim zawodowym oraz policealnym otrzymywanie takiego wynagrodzenia deklarował co piąty badany. Największy udział osób zarabiających powyżej ww. kwoty zaobserwowano wśród osób z wykształceniem wyższym (co trzeci badany posiadający studia wyższe zarabiał powyżej 3 000 zł, a ponad 9 proc. ponad 4 000 zł netto).

Prawie połowa uważała, że otrzymywane wynagrodzenie jest przeciętne w stosunku do posiadanych kwalifikacji, a 40 proc., że jest zbyt niskie. W edukacji oraz opiece zdrowotnej i pomocy społecznej satysfakcja z wykonywanej pracy była najniższa. W ogóle jednak była wysoka, a składały się na nią

poczucie bezpieczeństwa w pracy, dobre relacje z współpracownikami, możliwość godzenia pracy z życiem osobistym, redukcja napięć, możliwość pomagania ludziom, zaspokojenie ambicji zawodowych i możliwość rozwoju, wykonywanie różnorodnych zadań a także prestiż organizacji.

Braki pracowników najniżej kwalifikowanych uzupełniane są coraz częściej cudzoziemcami, zwłaszcza z Ukrainy. O ile w roku 2011 pracowało ich w Wielkopolsce 2 526, to w 2016 już 139 119. Eksperci są podzieleni, jeśli chodzi o rolę cudzoziemców, od pozytywnej (uzupełniają braki) do negatywnej (utrzymywanie niskich płac). W porównaniu z innymi krajami, nie ma u Polsce zbyt wielu cudzoziemców, a i część zapewne wyemigruje tam, gdzie płace są wyższe.

Podczas dyskusji członkowie Rady dopytywali się o rezultaty wyjazdu delegacji urzędników i przedsiębiorców na Ukrainę, padła też propozycja, by zachęcać do pracy w Polsce obywateli Mołdawii czy Wietnamu. Na razie jednak trudno o strategiczne rozwiązania, skoro proces otrzymywania pozwoleń na pracę dłuższą niż pół roku trwa wiele miesięcy.

W jaki sposób pracodawcy walczą lub powinni walczyć o pracownika? Przede wszystkim wynagrodzeniami, pakietami socjalnymi i pozapłacowymi benefitami, organizacją dojazdów do pracy, określoną ścieżką kariery, wizerunkiem firmy, traktowaniem pracowników oraz warunkami zatrudnienia.

Rada wysłuchała także informacji na temat efektywności podstawowych form aktywizacji zawodowej realizowanych przez powiatowe urzędy pracy oraz o powołaniu Wielkopolskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji, w ciągu półtora roku istnienia przeprowadziło ono już 700 mediacji gospodarczych.